

ADMINISTRACJA
Gdyńskie - al. Mściwoja 3
Tel. 33-60. Biuro Ogłoszeń -
Gdynia, 10 Lutego 27. Tel. 22-07.
Pismo wydaje: Spółdzielnia Wyd.
Oświatowa "CZYTELNIK"

CENA 5.— ZŁ

dość często ograniczały swe funkcje do samorządu terytorialnego, z dużym obciążeniem starego, przedwojennego pojmowania tej roli samorządowej.

Organa administracji państwowej nie umiały należycie sprzy-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przyrzekamy Ci nie szczędzić sił, aby każdym dniem naszej pracy wносить wkład w dzieło budowy nowej stolicy, w dzieło budowy socjalizmu w naszym kraju — w wielkie dzieło budowy trwałego pokoju.

Wskutek współistnienia w Polsce Ludowej, obok terenowych rad narodowych, organów reprezentujących centralną władzę rządową, w praktyce formalnie tylko uzależnionych od nadzorczych i kontrolnych funkcji rad narodowych, dotychczasowe rady

Wskutek współistnienia w Polsce Ludowej, obok terenowych rad narodowych, organów reprezentujących centralną władzę rządową, w praktyce formalnie tylko uzależnionych od nadzorczych i kontrolnych funkcji rad narodowych, dotychczasowe rady dość często ograniczały swe funkcje do samorządu terytorialnego, z dużym obciążeniem starego, przedwojennego pojmowania tej roli samorządowej.

Organa administracji państwowej nie umiały należycie sprzy-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rady narodowe ośrodkiem walki o pełne wyzwolenie człowieka pracy

Przemówienie wicepremiera A. Zawadzkiego na uroczystym posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej

(Dokończenie ze str. 1)

jać inicjatywy i aktywności i dość często wykazywały tendencję do niezależności od rad, a nawet spychania ich na boczny tor.

O wypaczeniach charakteru do tychczasowych rad narodowych i niedociągnięciach w ich pracy stanowiło również przez długi czas zasadnicze wady w ich składzie socjalnym i stylu ich pracy.

Oczywiście, po zajęciu się przez Radę Państwa i partię po sierpniowym plenum KC, a w szczególności po Kongresie Zjednoczeniowym i III plenum KC partii, na podstawie analizy terenu, sprawą struktury klasowej rad narodowych, sytuacja się poprawiła i dziś skład socjalny naszych rad wygląda lepiej, a tym samym są one lepiej przygotowane do oczekującej je roli jednolitych organów władzy państwowej. Jednak ilość w radach robotników od warsztatów pracy, a także ilość bezpartyjnych, kobiet, przedstawicieli młodzieży oraz sprawa odmłodzenia składu rad jest nadal problemem.

Wśród podstawowych braków w działalności i stylu pracy rad należy wymienić następujące:

1. Rady narodowe nie umiały się głębiej powiązać z szerokimi masami pracującymi, nie dość żyły ich bólami bytowymi, nie dość dbały o rozwiązanie tych bolączek.

Ożywczy prąd

Przy wszystkich jednak swych brakach i trudnościach, nasze rady narodowe, w oparciu o pomoc partii klasy robotniczej, w zasadzie spełniały swe nielatte zadania, umacniały się w walce z reakcją, bandyckim podziemiem i mikołajczykowską agendą imperializmu anglosaskiego, w walce ze spekulacją i wszelką dywersją wroga, godzącą w interes państwa ludowego.

Ożywym prądem przeszło przez nasze rady zjednoczenie klasy robotniczej w grudniu 1948 roku.

Toteż rok 1949 i ubiegłe miesiące 1950 roku stanowią okres decydujący w dojrzeniu rad do roli, którą nadaje im ustawa o radach narodowych jako jednolitych organach władzy państwowej.

Wyższy stopień zadań

Rozgromienie wrogiej agendy WRN-u oraz ideowo-polityczne i organizacyjne rozbieżności w bytęj PPR — zjednoczenie klasy robotniczej na gruncie marksizmu — leninizmu,

rozgromienie mikołajczykowskiego PSL — agendy imperializmu anglosaskiego — zjednoczenie mas pracujących — chłopskiego, jako podwaliny Polskiej Ludowej na jej drodze do socjalizmu,

znaczące wyparcie elementów kapitalistycznych i rozwój sił go-

2. Słabo pracowali w wielu radach ich komisje, które po winny były odgrywać rolę głównych organów pomocniczych i kontrolnych rad, przy gotowywaniu materiałów i wniosków na plenum rady, współpracować stale z jej prezydium itd.

3. Wybitnie zły styl pracy wielu rad i ich prezydium przejawiał się w zupełnym braku kontroli wykonania własnych uchwał oraz w niesystematycznym kierowaniu radami i ich prezydiami niższego stopnia.

4. Prezydium nie przygotowywały należycie i starannie obrad plenum, nie pracowały w powiązaniu z komisjami rady, częstość i jakość ich pracy nie odpowiadała potrzebom.

5. Prezydium pracowali głównie w oparciu o etatowego przewodniczącego i etatowych członków prezydium, nie aktywnie radnych do pracy społecznej w radzie i na jej zlecenie, nie włączyli się w swoją pracę z masowymi organizacjami społecznymi.

6. Zły styl pracy wielu rad powodował, że nie stały się one w pełni potężnym narzędziem klasy robotniczej i państwa ludowego w walce z biurokracją, dygnitarstwem, nadużyciem władzy, duszeniem krytyki i samokrytyki — w walce o wychowanie nowego człowieka.

Wyrośli z historycznego czynu KRN, zrodzone przez walkę ludu polskiego na tle epoki, która otworzyła wielką socjalistyczną Rewolucję Październikową, nawiązującą swą walkę w warunkach ujarzmionej Polski do naddzielnego wschodu zwycięstwa bohaterów armii kraju Rad, kształtowane i krepnące w trudnych latach odbudowy kraju i umacniania władzy ludowej,

nasze rady narodowe przechodzą dziś do wyższego stopnia swych zadań, wchodzą w swą nową rolę, tę rolę, którą realizują nauki Lenina i Stalina, wytknęła im przodująca myśl polityczna partii klasy robotniczej.

spodarczych i społeczno-politycznych Polskiej Ludowej oraz wielki wzrost aktywności, dojrzałości politycznej i kultury mas pracujących, głębokie — wynikiem na gruncie tych przeobrażeń — zmiany w układzie sił klasowych w Polsce i wzrost roli kierowniczej, siły i oddziaływania klasy robotniczej — oto zasadnicze przesłanki dokonującej się u nas reformy ustroju władz państwowych, założonej w jej KRN, oto dalsze — teraz właśnie reformę przeprowadzamy.

Straszną ciążą historii, ryczącej kształtowania się or-

ganów władzy Polskiej Ludowej, a zarazem motorem walki rewolucyjnej i działania mas pracujących, przeobrażających na ład socjalistyczny, ustrój i życie kraju oraz samych siebie — była i jest partia klasy robotniczej, PZPR, kontynua-

Centralizm demokratyczny

W swej treści klasowej i swych funkcjach, zarówno dotychczasowe rady narodowe, jak i administracja państwowa — były to organa władzy ludowej w Polsce.

Ma jednak głęboką wymowę fakt, że ustawa o radach narodowych, jako jednolitych organach władzy państwowej oznacza przejęcie (wchłonięcie) przez rady wykonawczych i zarządzających funkcji terenowych organów władzy, podporządkowanych rządowi i jego resortom. (Oklaski).

Lecz nasze rady nie będą tylko sumą dotychczasowych rad i terenowych organów rządowych. Będą one nowymi w swym wyrazie politycznym — ustrojowym organami władzy państwowej, sprawującymi swe funkcje na zasadach centralizmu demokratycznego, łączącego sprężystą dyscyplinę państwa z rozwojem wa-

torka sławnych tradycji walki polskiej klasy robotniczej, przodująca ideowo i politycznie siła naszego obozu demokratycznego, walczącego o utrwalenie władzy ludu pracującego w odrodzonej Polsce, o socjalizm. (Oklaski).

Oto, co mówi Lenin w tej sprawie:

„Jesteśmy zwolennikami centralizmu demokratycznego. I trzeba jasno zrozumieć, jak bardzo centralizm demokratyczny różni się z jednej strony od centralizmu biurokratycznego, z drugiej zaś od anarchizmu... „Centralizm” pojęty w sensie istotnie demokratycznym przewodzi po raz pierwszy w dziejach stworzonej możliwości pełnego i wolnego od przeszkód, rozwoju nie tylko miejscowych właściwości, ale i miejscowej inicjatywy, różnorodności dróg, sposobów, środków posuwania się ku wspólnemu celowi”.

Rady będą organizować masy

Przekształcenie naszych rad narodowych w działające na zasadzie centralizmu demokratycznego jednolite organa władzy państwowej stanowi dalszy wielki nasz krok na drodze do socjalizmu, dalsze doświadczenie faktów, że cała władza w naszym kraju należy do mas pracujących miast i wsi. (Oklaski).

Rady mają być nie formalnym wyrazem samego faktu, że władza państwowa należy do mas pracujących — Rady mają organizować masy do zadań budownictwa socjalistycznego, do zadań rządzenia krajem, być szkołą rządzenia dla milionów.

„Im mniej — mówi Lenin — organizacyjnego doświadczenia posiada lud... z tym większym zdecydowaniem należy się zabrać do budownictwa organizacyjnego samego ludu”...

Te genialne słowa wielkiego nauczyciela i wodza pracujących świata powinny stać się myślą przewodnią w pracy wszystkich rad narodowych. W ten tylko sposób — przez bezpośredni udział milionów w rządzeniu krajem, co jest, jak mówił tow. Stalin, owym „cudownym środkiem”, którym nie rozporządza i nie może rozpo-

Warunki wykonania zadań

Warunkiem spełnienia przez rady tej roli, jest uświadomienie sobie przez nie swej nowej sytuacji, ustawienie się po nowemu w swej pracy i jej stylu.

U podstaw stylu pracy rad narodowych winna znaleźć się niezachwiana, zdecydowana i wnikliwa czujność rewolucyjna oraz krytyka i samokrytyka, jako podstawowa leninowska — Stalinowska metoda wykrywania i prze-

zwycięzania wszelkich wad i braków w pracy.

Decydujące znaczenie dla podniesienia roli i autorytetu rad będzie miało ich powiązanie z najszerszymi masami — przez ORGANIZOWANIE ich współpracy z radą, przyciąganie ich do zadań rządzenia krajem, stała troska o materialne i kulturalne warunki ich bytu.

Wrog klasowy szuka i będzie szukał każdej szczeliny, przez

którą mógłby przeniknąć do naszych organów i aparatu państwa, każdego słabszego miejsca, skąd mógłby przynosić szkodę państwu ludowemu. Wrogowie jeszcze najłatwiej penetrować wśród niedoświadczonych politycznie warstw ludności, w szczególności na wsi, dzięki dużym pozostałościom jej wielowiekowego zacofania.

„W warunkach demokracji ludowej — mówi tow. Bierut — trwa i zaostrza się na wsi walka pomiędzy kapitalistami wiejskimi, a chłopami małą i średnioludnymi. Walkę tę toczy kapitalista wiejski poprzez stosowanie lichwiarskich procentów za pożyczki, lichwiarski odrodek za wypożyczenie żywego lub martwego inwentarza, przechwytywanie kredytów i towarów przemysłowych, przeznaczonych dla chłopów pracujących, opannywanie dolowych ogniw spółdzielczości chłopskiej i administracji państwowej i samorządowej.

Demokracja ludowa musi

złamać ten wyzysk, mobilizując chłopów biednych i średnioludnych do walki przeciwko wyzyskiwaczom.”

Oczyścić do końca rady narodowe z wszelkich wyzyskiwaczy i ich popleczników, złamać do końca wyzysk drobnego i średniego chłopstwa ze strony kapitalistów wiejskich i spekulantów, mobilizując do tej walki chłopstwo pracujące, zacieśnić na gruncie rad i całego systemu ich pracy sojusz robotniczo-chłopski — oto jedno z podstawowych zadań rad narodowych, jako nowych, jednolitych organów władzy państwowej.

Zwracając stałe uwagę na polepszenie składu socjalnego rad, uzupełniając je przodującymi ludźmi Polskiej Ludowej — przodownikami pracy, nowatorami i racjonalizatorami — sławnymi burodowniczymi socjalizmem, oraz przedstawicielami naszej ludowej inteligencji, należy dbać o należyty w nich udział bezpartyjnych robotników i chłopów oraz kobiet.

Transmisja do mas

Nasze, socjalistyczne plany gospodarcze są i będą skutecznie realizowane, bo szerokie masy są ich uczestnikami i wykonawcami, bo poprzez współzawodnictwo nowatorstwo i racjonalizatorstwo, akcję oszczędnościową i upłynnienie środków obrotowych, masy uruchamiają olbrzymie rezerwy, przyspieszając realizację tych planów, bo świadomie wypełniają i przekraczają te plany. Rady narodowe — potężna transmisja do mas — mogą w tej dziedzinie odegrać ogromną rolę, poprzez większą mobilizację miejscowych rezerw, poprzez większą i tróstronną opiekę nad przodkami pracy i ich rodzinami.

Rady narodowe przy pomocy społecznych komisji kontroli mogą odegrać poważną rolę w walce przeciwko sabotażowi gospodarczemu, przeciwko marnotrawstwu i naruszaniu socjalistycznej dyscypliny pracy, przeciwko wszelkim formom szkodnictwa i dywersji.

Publiczne posiedzenia rad narodowych, sprawozdawcze zebrania na zakładach pracy, publikacje, ściślejsze powiązanie się z terenowymi ogniwami związków zawodowych, Samopomocy Chłopskiej, ZMP, Ligi Kobiet i dziesiątki innych form stosowanych w zależności od warunków i potrzeb.

Ideologia wiary w lepszą przyszłość

W swej roli patriotycznej i internacjonalistycznej rady powinny stać się przewodnikami w milionowe masy naczelnej hasła naszego czasu — hasła walki o pokój, przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, hasła, którego światowa ostoja jest wielki ZWIAZEK RADZIECKI, a natychmiast — WIELKI STALIN. (Długotrwałe oklaski).

Nowe rady powinny stać się nie tylko grabarzami wszystkich państwowo-ustrojowych przeżytków i pozostałości burżuazyjno-obszarniczej Polski przedwzrostu, ale i ośrodkiem nieprzejednanej walki z współczesną, nikczemną i przegniłą ideologią burżuazyjną, ideologią pesymizmu i wojny, ucisku i wyzysku mas pracujących i narodów kolo-

pracujących we własne siły, we własne zdolności rządzenia sobą przez swe państwo i jego organa, niezachwiana wiara w swe ostateczne i pełne zwycięstwo, a zarazem zdecydowana walka z oportunistem i drobnomieszczańskim przecenianiem sił wroga klasowego.

Tym się określa miejsce, rola i zadania rad narodowych w systemie demokracji ludowej, torującej drogę do Polskiej Socjalistycznej. (Długotrwałe oklaski).

Rady narodowe wybierają nowe prezydium

Ponad cztery tysiące rad narodowych przystępuje już do wyboru nowych prezydium, które, w myśl ustawy, przejmą w swe ręce całokształt władzy sprawowanej uprzednio przez aparat administracji państwowej i samorządowej.

Wcielenie w życie ustawy o terenowych organach władzy państwowej przyczyni się znakomicie do wzmocnienia i usprawnienia władzy państwowej na jej poszczególnych szczeblach i wiąże ją z szerokimi rzeszami pracującego społeczeństwa — wzmocni państwo ludowe.

Sćśle to powiązanie władz państwowych w terenie z masami pracującymi w miastach i na wsi — niewątpliwie ułatwi walkę z biurokracją i szkodnikami budownictwa socjalistycznego i pomoże społeczeństwu w jeszcze szerszym mobilizowaniu się wokół zagadnień budowy Polskiej Socjalistycznej.

„POGLEBIENIE CODZIENNEGO, PRAKTYCZNEGO POWIĄZANIA ORGANÓW APARATU PAŃSTWA Z MASAMI PRACUJĄCYMI MIAST I WSI — mówi Prezydent Bolesław Bierut na IV Plenum KC PZPR — PRZYZYWI SIĘ NIEWĄTPLIWIE DO WZMOCNIENIA AKTYWNOŚCI NAJSZERSZYCH MAS LUDOWYCH, DO WCIĄGNIĘCIA NOWYCH SETEK TYSIĘCY ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW DO CORAZ CZYNNIEJSZEGO WSPÓŁUDZIAŁU W WIELKIEJ, TWÓRCZEJ, PRZEOBRABIAJĄCEJ CAŁE NASZE ŻYCIE PRACY POLITYCZNEJ, SPOŁECZNEJ, OŚWIATOWEJ, KULTURALNEJ, PRACY, KTÓRĄ TĘTNIĄ DZIS FABRYKI, POLA, WARSZTATY I UCZELNIE, PRACY, KTÓRĄ TWORZY NOWE TALENTY, NOWE SIŁY, NOWE ZDOBYTCZE, KTÓRĄ KRZEPI I WLEWA W SERCA RADOŚĆ, ZAPAL I WIARĘ W SPRAWIEDLIWĄ, ŚWIETLANĄ I SZCZĘŚLIWĄ PRZYSZŁOŚĆ.”

Alle znaczenie ustawy, a tym samym znaczenie obecnego etapu wyborczego nowych prezydium polega jednocześnie na tym, że realizuje się dzięki ustawie dalsze, głębokie demokratyzowanie naszego państwa. Wyrazem tej demokratyzacji jest fakt, że od

chwili wyboru nowych prezydium rad narodowych — władza państwowa w terenie stała się całkowicie samorządna, pochodząca z wyborów, a nie jak to było w okresie poprzednim odnośnie poszczególnych urzędów państwowych — mianowana przez władze centralne.

Rady narodowe posiadają będą w ten sposób pełnię władzy wykonawczej tak w związku z decyzjami centralnych ośrodków władzy ludowej, jak też w dziedzinie ich własnych decyzji.

Demokratyzacja życia państwowego przejawia się również w stałej kontroli, jaką rozciągać będą rady nad swymi prezydiami, będącymi zarazem organami wykonawczymi władzy państwowej w terenie oraz w kontroli, jaką wobec samych rad wykonywać będą sami wyborcy.

Nowowyzbrane prezydium będą miały za zadanie zacieśnienie łączności z masami ludowymi, tworzenie nowych kadr aparatu państwowego i udoskonalenie dotychczasowych, tępienie biurokracji, dygnitarstwa i bezmyślnego stosunku do trosk i potrzeb ludzi pracy.

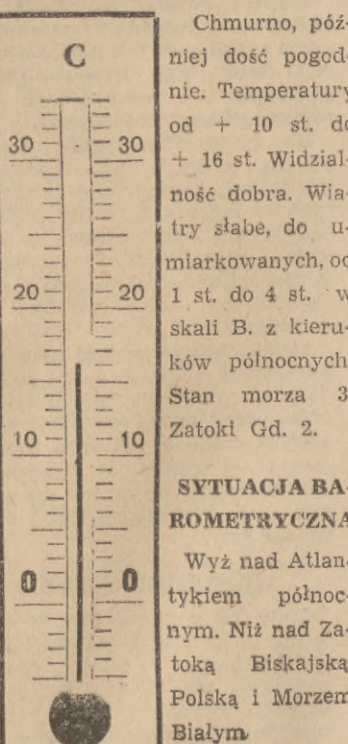
Prezydium, zwalczając wroga klasowego, pogłębiając polityczną świadomość społeczeństwa i przyczyniając się do zacieśnienia sojuszu z ZSRR, czołową siłą obozu pokoju — będą zarazem przygotowywać wybory, w których ludność kraju wybierze nowe rady na zasadzie demokratycznej ordynacji wyborczej.

Wielka reforma ustrojowa, jaką stanowi ustawa o jednolitych organach terenowej władzy państwowej — wymaga jednocześnie właściwego wkładu społecznego prezydium, odpowiadającego układowi sił w Polsce Ludowej.

Taki skład prezydium zapewni rzetelne i owocne wykonanie zadań stojących przed radami i przed całym społeczeństwem, które — mając na uwadze wzory i doświadczenia radzieckie — realizuje obecnie reformę władzy państwowej, konieczną w okresie budowy podstaw socjalizmu.

(KD.)

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY na Bałtyk północny i Wybrzeże do godz. 22 dnia 25 maja 1950 r.:



XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie zostały zamknięte

XXIII, a czwarte powojenne Międzynarodowe Targi Poznańskie zostały zamknięte. Targi osiągnęły nienotowany dotychczas sukces handlowy i polityczny.

W ciągu 23 dni przez pawilony, hale i Aleję Kiermaszową Międzynarodowych Targów Poznańskich przewinęło się według prowizorycznych obliczeń około 1.200.000 osób i to nie tylko z całej Polski, ale w tym i około 5.380 cudzoziemców z 25 krajów europejskich i zamorskich (importerzy z Meksyku i Nowej Zelandii). Jest to największa, nienotowana dotychczas w historii targów i wystaw w Polsce frekwencja zwiedzających.

Frekwencja MTP z 23 dni jest zaledwie o 300.000 osób mniejsza, aniżeli frekwencja na WZO z 3 miesięcy, a więc z okresu 4:1/2 razy dłuższego. Świadczy to o wyjątkowo o tradycyjnej popularności Międzynarodowych Targów Poznańskich, jak i o szybko rozwijającej się dojrzałości gospodarki naszego społeczeństwa.

Jest to także wynikiem racjonalnie prowadzonej propagandy w skali światowej Międzynarodowych Targów Poznańskich jako wyjątkowego instrumentu polityki gospodarczej państwa ludowego przy pełnym poparciu i pomocy całej prasy, radia i filmu, nie tylko w kraju, ale i za granicą. Te odpowiedzialne prace podjęło ponad 500 dziennikarzy polskich, którzy odwiedzili tegoroczne Targi i około 100 dziennikarzy zagranicznych, reprezentujących największe światowe agencje prasowe, telegraficzne, czasopiśmiennicze i czasopiśmiennicze oraz radiostacje na obu półkulach.

Przedłużenie MTP o tydzień przyczyniło się do rozkładania wielkiej frekwencji dziennych i umożliwiło zwiedzenie Targów przeszło 200.000 nowych osób, rekrutujących się przeważnie ze świata pracy.

W ustroju demokracji ludowej sukces Targów oblicza się nie tylko ilością zawartych transakcji, ale także frekwencją zwiedzających. Na tym odcinku sukces Poznania jest olbrzymi.

Warto dodać, że wycieczki Zw. Zawodowych na MTP liczyły łącznie 74.000 przodowników pracy, racjonalizatorów, nowatorów, dla których Międzynarodowe Targi Poznańskie dostarczyły wiele ciekawych nowości, a może i pomysłów. Utworzenie po raz pierwszy działu rolnictwa i leśnictwa na tegorocznych targach sprawiło, że wycieczki organizowane przez „Samopomoc Chłopską”, wiejskie spółdzielnie produkcyjne objęły łącznie 20.000 chłopów z całej Polski, dla których pokazano na Targach maszyny i zamierzenia były prawdziwą rewelacją.

Wycieczki szkolne różnych typów objęły 43.000 młodzieży szkolnej szkół średnich i akademickich oraz wszelkie inne wycieczki mieszane — 31.000 zwiedzających. Z zagranicy przybyło 5 wycieczek zbiorowych, a mianowicie: Polonii

ka osiągnęli imponującą cyfrę 15 milionów złotych. Na pełny sukces Targów złożyła się praca wielu tysięcy robotników od momentu przygotowywania ekspozycji w fabryce, aż do jego wystawienia na Targach. Po raz pierwszy w wystawnictwie międzynarodowym przy budowie pawilonów i stoisk XXII MTP wprowadzono metody uspołecznionej zespołowej pracy w zakresie plastyki, architektury, i budownictwa.

XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie dowiodły raz jeszcze, że są instytucją żywą, instrumentem polskiego eksportu w służbie kraju, a na rynku wewnętrznym są doskonałym sprawdzianem wzrastającego dobrobytu mas pracujących, wiarą w przyszłość naszego narodu, najlepszą propagandą naszej rzeczywistości gospodarczej i politycznej wobec całego świata.

Planowy skup trzody chlewnej obejmuje z dniem 1.6 woj. gdańskie

W czerwcu rozpoczyna się w województwie gdańskim skup trzody chlewnej według z góry nakreślonego planu.

Do chwili obecnej rynek wewnętrzny borykał się z trudnościami spowodowanymi nierównomierną dostawą żywca na miejsce spędu. Zdarzały się tygodnie, w których dostawa żywca do gminnych spółdzielni przerastała ich możliwości odbiorcze, zdarzały się też okresy, w których dostawa żywca niewspółmiernie malała.

Tego rodzaju sytuacja utrudniała technice skupu żywca, co niekorzystnie odbijało się z jednej strony na produkcie, z drugiej zaś na pracy gminnych spółdzielni, które nigdy nie mogły przewidzieć, ile gotówki mają przygotować na zapłatę dostarczonego żywca, oraz jakie środki transportowe potrzebne będą do przewiezienia zakupionego żywca do Centrali Mięsar.

Wyższość gospodarki planowej

Aby zapobiec tym wahaniom w dostawie żywca, wprowadza się nowy i pod każdym względem korzystny system planowego skupu trzody chlewnej.

Kierownicy grup producentów trzody sporządzają listy, z których jedna obejmuje trzodę zakontraktowaną, druga zaś trzodę wolnorynkową. Producenti zgłaszają terminy, w których najwygodniej jest im dostarczyć żywca gminnym spółdzielniom i zobowiązują się we wskazanym terminie dostarczyć żywca na spód.

Kierownicy grup producentów uzgadniają podane terminy z gminnymi spółdzielni, biorąc od nich kwity zakupu dla doręczenia producentom.

W ustalonym terminie chłop-rodzina otrzymuje na podstawie kwitu zakupu świadectwo pochodzenia na swój towar i dostarcza żywca na spód.

Gminne spółdzielnie przygotowują się z góry na przyjęcie w danym terminie ustalonej ilości żywca, zapożyczają się więc w odpowiednią gotówkę na wypłatę producentom, oraz przygotowują ją odpowiednią ilość środków

transportowych dla przewiezienia żywca do Centrali Mięsar.

Usprawnienie pracy i dostaw

Listy zgłoszonych na spód sztuk żywca przygotowywane są tak, by umożliwić rzeźnikom i przetwórciom mięsny równomierny dopływ surowca. Praca w rzeźniach i przetwórcach nabiera regularności, dzięki zlikwidowaniu „korków”, powodowanych nadmierną podażą, i postojów w okresach spadku dostaw.

Nowy system planowego skupu żywca przynosi poza tym poważne korzyści ludności miejskiej, zapewniając regularny dopływ mięsa na miejskie rynki.

Przepracowanie nowego planu skupu żywca daje więc szereg korzyści przede wszystkim producentowi, który jest obsługiwany szybko i sprawnie.

Tabela II Ligi

W spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo II Ligi PZPN padły następujące wyniki:

Grupa zachodnia: w Łodzi Włocławek — Lechia (Gdańsk) 1:2 (1:0); w Sosnowcu Stal — Włocławek (Chodaków) 5:2 (2:2); w Szczecinie Gwardia — Kolejarz (Bydgoszcz) 3:1 (1:0); w Świdnicy Budowlani — Polonia — Kolejarz (Toruń) 1:1 (0:1); w Ostrowie Ko-

lejarz — Związkowiec (Radom) 1:0 (0:0).

Grupa wschodnia: w Katowicach Stal — Ogniwo-Tarnobrzeg 1:0 (0:0); w Bytomiu Ogniwo-Polonia — Stal (Lipiny) 3:1; w Przemyśle Związkowiec — Włocławek (Częstochowa) 4:4 (0:3); w Częstochowie Ogniwo-Skra — Związkowiec (Chelmek) 3:1 (1:0); w Lublinie Lublinianka — Kolejarz (Przemyśl) 1:1 (0:1).

Mistrzostwa łucznicze Polski w Gdańsku

Do serii zawodów mistrzowskich, organizowanych ostatnio w Gdańsku, przybywa jeszcze jedna impreza. Będą to XIV na rodowe Zawody Łucznicze, które zgromadzą najlepszych zawodników i zawodniczek z całej Polski. Impreza ta organizowana z polecenia PZL przez Gdański Okręg Polskiego Związku Łuczniczego odbędzie się w dniach 14 — 18 czerwca na stadionie Miejskim we Wrzeszczu.

Fakt powierzenia Gdańskowi organizacji Mistrzostw Polski w szóstą już z kolei gałęzi sportu, świadczy o rozmachu organizacyjno-sportowym naszego okręgu i zaufaniu, jakim on cieszy się u naczelnych władz. (J. G.)

„Czytelnik”

Seria: „W Kuźni Planu Sześcioletniego”
T. KONWICKI
PRZY BUDOWIE
str. 84 zł 100

Biblioteka Stuzłotowa
W. ZALEWSKI
TRAKTORY ZOBEDEŁA WIOSNE
str. 216 zł 100

Żonglerzy malej piłeczki zachwycają publiczność Wybrzeża

Wielkim wydarzeniem dla miłośników tenisa stołowego był pobyt na Wybrzeżu drużyny mistrza świata Czechosłowacji. Wraz z gośćmi przybyli — mistrz Polski Patyński i Jeziński. Z miejscowych zawodników udział w pokazach ponadto brali: Kaspro-wicz, Krajewski, mistrzyni Polski Bojanowska i Węglarówna.

Żle się stało, że organizatorzy urządzili ten pokaz w niedużej sali gimnastycznej. Gry odbywały się przez to w niezwykłej dużej atmosferze, a brak miejsca nie pozwalał zawodnikom na rozwinięcie ich pełnej możliwości.

Goście z Czechosłowacji zachwycili wprost widowiskiem. Zrywająca się co chwila burza oklasków, była nagrodą za wspaniałe zagrania. Najwięcej braw zdobyli: wielokrotny mistrz świata Vana i jego rodak Tereba. Gra Vany graniczyła wprost z żonglerką. Przyjmowanie piłek z nieprawdopodobnych pozycji, błyskawiczne przejście z obrony do ataku, znakomita najwyższa klasa.

Również Tereba choć mniej błyskotliwy, zachwycał wprost siłą ataku. Należy dodać, że ofensywa Tereby uznana jest za naj-

Pod apelem sztokholmskim nie zabraknie również podpisów głuchoniemych z Wejherowa

W 5 rocznicę reaktywowania po wojnie działalności Morskiego Klubu Sportowego Głuchoniemych, oraz z okazji zakończenia pierwszego w Polsce kursu dla głuchoniemych analfabetów w Wielkiej Wsi - Hallerowie, odbył się w Wejherowie zjazd głuchoniemych z terenu województwa gdańskiego.

Na zjazd przybyli prezes Zarz. Głównego Tow. Głuchoniemych i ich Przyjaciół, a zarazem pełnomocnik Rządu do walki z analfabetyzmem wśród głuchoniemych inż. Siła - Nowicki, wizyta-

torzy K. O. S. Gdańskiego Wy-słownia i Pawlina, 20 delegatów Oddziałów T. G. i P. z całego kraju, oraz liczni głuchoniemy z naszego terenu i ich przyjaciele.

Uroczystości rozpoczęły się zawodami piłki nożnej na stadionie miejskim pomiędzy Łódzkim Klubem Sportowym Głuchoniemych a jubilatami, zakończonymi po ciekawym przebiegu zwycięstwem gości 5:2.

Następnie w sali Pruskińskiego odbyła się uroczysta akademicka, którą zajął dyrektor szkoły głuchoniemych w Wejherowie, ob. Kamiński, po czym głos zabrał inż. Siła - Nowicki. Prelegent przekazał zebranym pozdrowienia pełnomocnika Rządu do walki z analfabetyzmem, min. Matuzewskiego, następnie omówił znaczenie włączenia się głuchoniemych w nurt normalnej pracy społeczeństwa, do czego konieczna jest umiejętność czytania i pisania.

Polska Ludowa umożliwia oświatę głuchoniemych i otacza ich troskliwą opieką. Przed głuchoniemym stoi otworem droga awansu społecznego taka sama, jak przed normalnie słyszącym. — Dowodem tego jest — mówi prelegent — choćby fakt, że w warszawskiej fabryce aparatów precyzyjnych majster głuchoniemy jest przodownikiem pracy i kieruje brigadą, złożoną z 8 ludzi.

Trzeba tylko nad sobą usilnie pracować i uczyć się. W pracy nad wykonaniem planu 6-letniego, w budowie socjalizmu w Polsce i w walce o trwałą pokój głuchoniemi muszą stać w pierwszych szeregach. Pod apelem sztokholmskim nie zabraknie też ani jednego podpisu głuchoniemych.

Z kolei krótko przemówił wizytator Pawlina, podkreślając, że głuchoniemi pow. morskigo pierwsi zrozumieli potrzebę nauki i pierwsi przystąpili do likwidacji analfabetyzmu w swoim środowisku, po czym nastąpiło rozdanie nagród i świadectw.

Nagrody pieniężne otrzymali opiekun społeczny kursu w Wielkiej Wsi ob. Władysław Buda i nauczyciel społeczny ob. Leon Laskowski z Pucka, głuchoniemy. Wszyscy uczestnicy kursu otrzymali wspaniałe albumy „Warszawa Stolica Polski”. Ponadto świetlica wejherowskiego oddziału T. G. i P. otrzymała piękna bibliotekę, złożoną z kilkunastu tomów. Wręczono także dyplomy uznania dla głuchoniemych działaczy w dziedzinie kultury fizycznej i sportu zasłużonym zawodnikom, którzy zdobyli mistrzowskie tytuły w różnych dziedzinach sportu.

Uroczystość zakończył program artystyczny w wykonaniu dorosłych i dzieci głuchoniemych, na który złożyły się pokazowe lekcje na kursie analfabetów, rozmowa dzieci, tańce solowe i inscenizacja bałki „Kopciuszek”. Piękne stroje i dekoracje oraz wielki wkład prac wykonawców przybliżyły do publiczności przez publiczność, złożoną z głuchych i słyszących, która zapieła szczerze salę. (J.J.)

FACHOWCY POSZUKIWANI

Biuralistka samodzielna oraz księgowi potrzebni zaraz S. K. R. K. Wrzeszcz, Jaskowa Dolina 6a. 3300-K

1 technika drogowego zatrudni Państw. Przedsięb. Robót Komunik. Nr 2 Kierown. Robót 17/50 w Tczewie. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej plus premia. Tczew, ul. Paderewskiego 5a. G-375

Kierownika działu kosztów własnych oraz na prace zleczone starszego księgowego zatrudni natychmiast Dyrekcja Państwowego Przem. Miejskowego na Województwo Gdańskie, Gdańsk-Wrzeszcz ul. Grunwaldzka 216. Warunki do omówienia przy zgłoszeniach osobistych w Dziale Personalnym w godzinach urzędowych. 3289-K

Pracowników obeznanych z systemem prowadzenia Przemysłu Gastronomicznego w ZSR, st. księgowych, księgowych, szefów kuchni, kierowników zakładów oraz inspektorów kontroli zatrudni natychmiast Centralny Zarząd Przemysłu Gastronomicznego, Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 82 3298-K

PRZETARGI I LICYTACJE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wejherowie na zaszczucie art. 602 k. p. c. ogłasza, że 1) W dniu 2. 6. br. o godz. 11 w Wielkiej Wsi odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: różnych materiałów budowlanych, jak deski podłogowe szalówki, kantówki, okna, drzwi, szcapy, gwoździe, motory elektryczne, łózka białe, biurka, płyty tarczowe, wagi, beczki dęb., dzwigiary, leżanka, kuchnia polowa, przyczepka do samochodu, wózek ręczny, żelazo, drut, blacha, rury cementowe itd. oraz ruchomości związane z wędzarnią, jak skrzynki do pakowania itd., 2) w dniu 12. 6. br. o godz. 11 w Helu odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: dwa baraki na rozbiórke drewniane, maszyna do pisania „Urania”, pasy, płyty tarczowe, motory elektryczne, biurko, stoły, drzewo rabane, skrzynki do pakowania różnej wielkości, gwoździe, papier, beczki, wagi itd. Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, tj. firmie „Węgorz” w czasie wyżej oznaczonym. Wejherowo, dnia 23 maja 1950 r.

Ciekawe artykuły

piękne zdjęcia
dużo humoru

W TVGODNIKU AKTUALNOŚCI PRZE KROU

Ogłoszenia drobne

Sprzedaz

SPRZEDAM rower francuski w dobrym stanie na 3 przerutnie. Gdańsk, ul. Sw. Barbary 3-2. 3297-K

SPRZEDAM stropielnicę — wiadomość Sopot, Poczta poczt-restauracja pod „P-1234”. P-400

Kupno

KUPIĘ dobry radioaparat. — Wrzeszcz, Jaskowa Dolina 36 — 4. G-393

LOKALE

POKOJ Wrzeszcz do wynajęcia z zwrótem kosztów remontu. Zgłoszenia Wrzeszcz (6) Poczta - restauracja pod „444”. G-388

TRZY pokoje kuchnia komfortu Kamienica Góra zamienia na dwa kuchnia równorzędne śródmieście. Zgłosz. Dziennik Bałtycki „Słoneczko”. G-390

ZAMIEJENIE 3 pokoje, ogródek owocowy, Eiblag na pokój z kuchnią Gdańsk — Sopot. — Główna ulica, Wrzeszcz. Srebrniki 1. 3296-K

Wolne posady

GOSPODIA potrzebna. Sopot, Żeromskiego 1-1. G-392

GOSPODIA zaufana, samodzielna na z dobrymi referencjami — dobrze płatna, potrzebna zaraz. Zgłoszenia Świętojańska 32-3 godz. 9-16 dni powszednie. G-387

POMOC domowa potrzebna do lekarza dentystry. Gdańsk, Nowy Port, Władysława IV 12b. G-392

PRACOWNICA domowa potrzebna. Wrzeszcz, Flisera 5. m. 7. Zgłoszenia od godz. 16. G-394

POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia telefoniczne 14-22. G-389

STARSZA pomoc domowa z gotowaniem potrzebna od zaraz. Gdańsk, ul. Krasieńskiego 2. m. 7. 3299-K

Posad poszuk.

INTELIGENTNA gospodyni — przyjmie posadę w Gdyni. Obliże 32. Krause. G-382

KRAWCOWA przyjmie prace po domach. Oferty Dzienn. Bałtycki „Krawcowa”. G-397

Zguby

ZGUBIONO książeczkę materialową na nazwisko Jan Kohnke V Jastarnia, Żymlerskiego 40. G-384

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Minicki Michał Darłówek, pow. Sławnu. U. Wilków Morskich 3. G-385

ZGUBIONO dokumenty: — książeczkę wojskową, karną, odcinek zgłoszenia, umowę z ZTP Gdańsk, odd. Sopot, 2 rejestrację na motocykl i legitymację wędkarską na nazwisko Perlewiec Lucjan, Gdynia, Kilińskiego 8 G-396

ZGUBIONO dowód tożsamości kolejowy Nr 9911085 książeczkę biletową Nr 86275, bilet okresowy, przepustkę okresową Nr 4930 dla Gdyni - Port i WOC na nazwisko Zielenka Julian, Biała Rzeki p-ta Rumia. G-395

Nauka

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne kursy korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego. — Łódź, skrzynka 163. 3179-K

Różne

GORĄCO proszę zwrócić za nagrodą zgubione rekawiczki. 23 maja. Klinie „Warszawa”. Bema 4-7. G-383

PLISOWANIE, mierzka, dekoltowanie, obciążanie guzików. Gdańsk, Wale Jagiellońskie 5. I piętro. Front — 3297-K

AGAPIT KRUPKA

79

„Maszyna do czytania myśli”



Kiedy biały spadochron zarysował się na tle błękitu, zaczął opadać i już widać było skórzany worek, zagrzązły wszystkie tajne radiostacje, niosące nie mniej tajemnicę przez ocean: „Agapit Krupka z planami maszyny do czytania myśli w naszych rękach” stop. Kursy akcji mogą podskoczyć do góry, stop. Niebawem rozpoczniemy masową pro-



dukcję maszyny, stop. Panowanie nad światem zapewnione, stop. Podpis: Mac Mac Cornedbeef, generał.

Depesze tę przyjął sam Stallesfort, człek panury i nerwowi, minister obrony wielkiego mocarstwa. Po odszyfrowaniu wiadomości jego twarz rozjaśniła się. Z radością chwycił za słuchawkę i przetelefonował niesłychaną wieść



wprost do klubu miliarderów. Tam zwołano natychmiast plenarne zebranie.

Uchwalono uczcić pamięćny dzień zdobycia planów maszyny do czytania myśli przez ogólną redukcję płac na terenie całej Dolarii.

W międzyczasie w Paryżu do ogrodu tajemniczej willi spadł spadochron, do którego przywiązany był skórzany wo-



rek. Gdy sam Mac Mac Cornedbeef z pomocą gen. Le Gau rozwiązał worek i wydobył z niego człowieka (który przecież miał być nie kto inny, jak sam Agapit Krupka), Mac Mac Cornedbeef pierwszy raz w swoim życiu zemścił, bo oto stał przed nim chudy, rudy i biały, jak nigdy dotychczas — X-27.

(Dalszy ciąg jutro)

Śmiało i szczerze

Wyjaśnienie

w sprawie biletów kolejowych na wczasy

Intencją ulgi „Przejazdy na wczasy pracownicze” jest zapewnienie członkom Związków Zawodowych bezpłatnego przejazdu na wczasy pracownicze do domów wypoczynkowych „Funduszu Wczasów Pracowniczych”, który czas ich trwania ogranicza ścisłym terminem. W związku z tym i zgodnie z żądaniem FWP termin wyjazdu za bezpłatnym biletem na wczasy, uzależniony jest od terminu ważności, wskazanego w skierowaniu na wczasy.

Wprowadzenie do przepisów taryfowych warunku wyjazdu wczasowicza nie wcześniej, niż na dwa dni przed terminem ważności skierowania na wczasy, uznane zostało za konieczne, aby nie dezorganizować programowego zaopatrzenia domów wypoczynkowych, w przypadkach przedwczesnego przyjazdu wczasowiczów.

Przedłużenie terminu ważności bezpłatnego biletu na przejazd powrotny z wczasów do pięciu tygodni od daty stempla stacji wyjazdu pierwotnego uznano za słuszną, w związku z istniejącymi możliwościami przyznania wczasowiczowi dodatkowego zwolnienia na pobyt w domu wypoczynkowym, dłużej, niż dwa tygodnie.

Powyższe zasady ustalono w ścisłym porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych.

Kierownik Referatu Prasowego
Dyrekcji Generalnej
Kolej Państwowych

Prosimy o bary jarskie

W związku z poruszoną na łamach „Dziennika Bałtyckiego” sprawą barów jarskich, pragnę ja przedstawić parę faktów, które mogą przyczynić się do powstania takich barów na Wybrzeżu.

Wśród nas, studiującej młodzieży są chorzy na żołądek lub inne przypadłości z nim związane. Lekarze zalecają nam (sam nie do magam) przede wszystkim dietę, jednakże większość kolegów znajduje się poza domem rodzinnym i nie ma absolutnie możliwości utrzymania tej diety, czy to ze względu na nieumiejętność gotowania, czy też brak czasu nie tylko w porze obiadowej, ale i wieczorem.

Bar dietetyczny przyczyniłby się zatem do polepszenia warunków leczenia, a więc do podniesienia zdrowotności wśród młodych i stałych i ograniczyłby straty w produkcji.

Dlatego też prosimy o bary dietetyczne.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Teresa Mrówka — Sopot. — List Pani jest szlachetny w intencji i treści. Ma Pani rację: potężna awangarda obrońców pokoju zdoła powstrzymać podpa-

laczy świata. Żadna siła podżegaczy wojennych, nie jest w stanie zagrozić milionom ludzi milującym pokój.

A. Gajewska — Gdynia. — Cieszy nas uznanie Pani dla personelu sklepu MHD Nr 21. Ostatnio otrzymujemy coraz więcej listów z pochwałami klientów dla obsługi sklepów społecznych. Jest to niewątpliwie zasługa dyrekcji MHD, która potrafi dobrze i wyszkolić odpowiedni personel.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Automobiliści Wybrzeża w akcji Próby sprawności na stadionie w Pucku

W niedzielę odbyła się „Jednodniowa Jazda Konkursowa” kat. II zorganizowana przez Sekcję Samochodową Polskiego Związku Motorowego okręgu gdańskiego. Trasa jazdy na „regularność” prowadziła z Gdyni do Wejherowa przez Karwie, Wielką Wieś, Puck, Gdynia. Bardzo trudna i skomplikowana jazda terenowa prowadziła z Redy przez Gniewowo, lasy wejherowskie do Wejherowa.

Na stadionie miejskim w Pucku przy licznej współudziale publiczności odbyła się próba zwrotności jazdy samochodowej. Na trasie pomiędzy Fuckiem a Redą odbyła się próba zmiany koła

zapasowego. Zawodnicy — kierowcy zawodowi, którzy startowali na samochodach państwowych wykazali bardzo wysoki poziom sztuki panowania nad kierownicą.

Pierwsze miejsce w kategorii maszyn do 1.200 cm zdobył poraż drugi zawodnik Alfons Nowak z „Unii” (Pomorski Zarz. Przem. Drzewn.) 16,2 pkt. na „Skodzie”. 2) Andrzejewski na „Fiacie” 17,3 (PRI Morski). 3) Król na „Skodzie” 18 pkt. (PMH Gal). 4) Michałowski na „Skodzie” 18 pkt. („Arka” Gdynia). 5) Kowalkowski na „Fiacie” 18,7 pkt. (Izba Skarbowa — Gdańsk). 6) Pabłocki na „Skodzie” 18,15 pkt. (Min. Odbudowy). 7) Radkowski na „Skodzie” 21,5 pkt. (Izba Skarbowa). 8) Rząd na „Ford” 23,4 pkt. (PMH Gal). 9) Wandtke na „Ford” 23,8 pkt. (PMH Gal). 10) Porczyński na „Ford” 23,9 pkt. (PMH Gal). 11) Stochmalak na „Skodzie” 24 pkt. (Centrala Skór).

Turniej otwarcia sezonu w tenisie

Sekcja tenisowa ZKS Ogniwo organizuje na kortach w Sopocie w dniach 24 — 29 maja turniej otwarcia sezonu.

Odbędzie się następujące konkurencje: gra pojedyncza mężczyzn i kobiet, gra podwójna i mieszana, gra pojedyncza juniorów i junierek, gra podwójna i mieszana juniorów oraz gra pojedyncza i podwójna chłopaków podających piłki.

W kategorii samochodów ponad 2.200 cm — pierwsze miejsce zdobył 19-letni Komisarzyk na „Willys” 15,2 pkt. (WSHM). 2) Cepuch również na „Willys” 22,2 pkt. (Centrala Rybna — Gdynia).

Wszyscy zawodnicy zakwalifikowali się do JJK kategorii I

eliminacyjnej (przed jazdą o mistrzostwo okręgu gdańskiego), która odbędzie się w dniu 4 czerwca br. Organizacja zawodów bardzo sprawna.

C. Tomaszewski

Mistrzostwa drużynowe tenisistów

W ubiegłym tygodniu kluby tenisowe Wybrzeża rozpoczęły zawody o międzyszkolowe mistrzostwo Polski w Lidze i klasie A.

Beniaminek Ligi, gdański AZS, rozegrał na kortach „Ogniwa” w Sopocie swój pierwszy mecz z „Ogniwo” (Szczecin). Zgodnie z przewidywaniami, zawody zakończyły się zwycięstwem tenisistów Szczecina w stosunku 11:4. Mimo to, debiut akademicków uważać należy za udany. Doskonale wypadli juniorzy, którzy zdobyli trzy punkty, a zwłaszcza Plenkiewicz, który zapowiada się na klasowego tenisistę. Para Frankowski — Wacławik po zwycięstwie nad Bojanowskim i Ciesio potwierdziła opinię jednej z najlepszych par na Wybrzeżu.

U zwycięzców klas dla siebie stało mistrzostwo Tłoczyńskich, którzy zarówno w grach pojedynczych jak i podwójnych byli bezkonkurencyjni. Niespodzianką był

zwycięstwo młodzieżowej pary juniorów AZS w grze mieszanej.

W Bydgoszczy „Ogniwo” (Sopot) pokonało wysoko drużynę tenisową miejscowej „Gwardii” w stosunku 14:1. Spośród 15 gier odbyło się tylko 8, gdyż reszta tenisistów bydgoskich nie stawiała się na kortach. Jedyną zwycięstwą dla „Gwardii” odnotował zeszłoroczny junior Bogaczyk, wygrywając z Błażkowskim w trzech setach 6:4, 3:6, 6:3. W świetle ostatnich zawodów wydaje się pewne, że „Gwardia” w bieżącym roku spotka spadkę z Ligi, o ile nie będzie ona potrafiła skompletować swej drużyny.

W zawodach o mistrzostwo klasy A GOZT AZS Ib pokonał w Kościerzynie miejscową Spółnię 8:7, mimo oddania 5 pkt. v. o. Jedynie punkty dla Kościerzyny zdobyli Schick i Luedecke.

Ale ja radio puszczałam i będę puszczać do końca świata, bo tak mi się podoba.

— Co tak cicho w domu? — zdziwiła się panna Kazia po powrocie z pracy. — Radio nie gra! Widocznie u Kozików nikt nie ma.

Przeczytała doręczone jej przez dozorcę pismo i posłała na zebranie rejonowego Komitetu Obrońców Pokoju. Na przegłoszonym ośmiu! W pierwszym rzędzie siedziała jej dręcząca cielka, pani Kozikowa, słuchając z uwagą wyjaśnień przewodniczącego na temat podpisywania apelu pokoju.

— Na ulicę Golebą pójdzie trójka w składzie: Agata Kozikowa, Stefan Mielczarski i Kazia Skórkówna — powiedział przewodniczący.

W panią Kozikową jakby piorun trzasł. Nie powiedziała jednak ani słowa. Zaciśnięta zęby i podszedła do stołu. Nie słyszała nawet, że panna Kazia coś do niej mówi.

Ponura jak noc wyszła z trójką na ulicę.

— A witamy, witamy, wysłanników pokoju i naszą dzielną przodownicę pracy — mówili w pierwszym z brzozy mieszkaniu znajomi panny Kazi. — Pani nie wie — zwrócił się gospodarz mieszkania do zdumionej pani Kozikowej — co to za dzielna dziewczyna ta nasza panna Kazia. Takie chucherkko, a taka pracowita i zdolna! Już kilka razy była przedownicą w fabryce — ciągnął — szukając pióra, aby podpisać apel sztokholmski. — Co prawda, teraz jakoś trochę przybladła, bo się nie wysypia ale to minie — uśmiechnął się pobłażliwie — niedługo już będziemy na wczasy.

Gdy wychodzili z mieszkania, pani Kozikowa bez słowa uściśnięła ukradkiem rękę zawstydzonej nieco Kazi.

— Pochodzimy dzisiaj trochę dłużej z listami, żeby zebrać więcej podpisów, za to jutro będzie mogła panna Kazia spokojnie się wyspać — powiedział.

Rzeczywiście. Kazia spała namiętnie, jak suseł. Radio zamilkło na dobre. Gra tylko wtedy, kiedy nikomu z sąsiadów nie przeszkadza. (Jota)

Sześć z „Daru Pomorza”

J. MEISSNER

107

— Hm — mruknął komendant, przenosząc spojrzenie na porucznika Lipińskiego, który bez wezwania opróżnił swoje kieszenie z podobnych przedmiotów. — I nikt więcej nie zbliżał się do kompasu?

To było trudniej stwierdzić: zapewne ten i ów z chłopców nieraz przechodził, lub przystawał obok. Ale dowódca wachty pamiętał doskonale, że różnica wskazań obu kompasów wynosiła równo 17 stopni.

— Przynajmniej tyle podał mi porucznik Szubert — dodał.

— Teraz wynosi nieco ponad półtora stopnia — wtrącił Poprawa. — Tyle, ile wynosiła przy wyjściu z Cowes.

— To ciekawe — mruknął kapitan Gwiazdowski na pół do siebie. — No, chodźmy — powiedział do Poprawy. — Pierwszy raz zdarza mi się coś podobnego. Miał pan kiedy taki wypadek?

— Nie odrzekł Poprawa. W tym coś musi być. Zostanę tu do następnej zmiany — po-

wiedział zniżonym głosem. — Ktoś tu musiał przecież zawinąć...

— Jak pan chce — zgodził się komendant. — Zatrzymaj się jeszcze. A gdyby zaszło coś nowego, proszę mnie zaraz obudzić.

Do rana jednak nie zdarzyło się nic nadzwyczajnego. Natomiast pogoda uległa znacznej poprawie i o wschodzie słońca można było bez trudności określić pozycję statku, który tym razem nie zszedł ani o milę.

Wiadomość o tym dotarła do międzypokładu gdy pierwsza wachta przed objęciem służby jadła śniadanie.

— A ja wam mówię — rzekł Gwóźdź — że to jest bardzo podejrzana historia.

Biskupski spojrzał na niego ironicznie.

— Podejrzana! Dla mnie to jest historia zupełnie prosta: same tełe nawigatory i sterniki dobrały się na służbę i poknociły!

— Bo ciebie między nimi nie było — tak? — spytał Madej.

— A pewnie, że tak.

Madej wzruszył ramionami: nie warto było się odzywać.

— Porucznik Lipiński mówi, że kompas się rozregulował — powiedział Wróbel. — A-

le ja myślę... hm... — urwał, zastanawiając się, jak to wyrazić.

— Proszę cię, Wróbel, powiedz, co myślisz! — zwrócił się do niego Biskup. Oświeć nas, bo bez tego błądzący się wśród zagadek...

Wróbel bynajmniej się nie spieszył. Czas, w których by to mogło się zdarzyć, dawno minęły.

— Możesz sobie kpić — odrzekł spokojnie. — Ja tylko myślę nad tym, co powiedział komendant — że kompas nie mógł rozregulować się bez przyczyny. A takiej przyczyny...

— Genialnie! — przerwał mu Biskup. — Obaj jesteście genialni: ty i stary. Kompas istotnie nie mógł rozregulować się bez przyczyny... i pewnie w ogóle nie rozregulował.

— W tym coś jest — powiedział Wróbel, nie zwracając na niego uwagi.

— No — ba! — zaśmiał się Juliusz.

Tramp, którego szczególnie w odniesieniu do kapitana Gwiazdowskiego drażnił lekceważący ton Biskupa, spojrzał na niego spod łba.

— Cóż ty takiego mądrego udajesz, jakbyś więcej wiedział niż sam komendant?

— E tam — komendant! Ja tylko teraz

wiem, dlaczego on się nie złożył z Józwiakiem.

— No, dlaczego? — spytało kilku naraz.

Biskup przybrał ton pełen wyższości:

— Jak ktoś umie żeglować tylko przy dobrej pogodzie, a w byle jakiej mgielce zaraz błądzi, to nie dziwnego, że boi się ryzykować. No, a nasze asy: Chaberek za nawigatora, Gwóźdź, Madej i Wróbel przez tyle godzin na sterze — to znów swoim porządkiem...

Turczyński, który siedział obok, z hałasem odstawiał wpróżniony kubek, otarł usta wierzchem dłoni i wstając, poklepał go po ramieniu.

— Słusznie, mój chłopce. Nie daj się. Pamiętaj, że jesteś synem i wnukiem Biskupów. Pomnij na to pochodzenie od ojców kościół i nie daj sobie dmuchać w kaszę.

Odkoszył w bok, unikając kopniaka i — złożywszy głęboki ukłon — powiedział:

— Wasza eminencjo, czas szorować pokład.

— Blazen — mruknął Juliusz, zabierając się do nabijania fajki.

Nie zdążył jej zresztą zapalić, bo istotnie było już po klangu i służbowy bosman wzywał ich na górę.

(Ciąg dalszy jutro)